

RELACJE MIĘDZY DZIEĆMI A RODZICAMI W POWIEŚCI „SERCE” EDMUNDA DE AMICISA

Problemy integracji i konfliktów pokoleniowych dość często bywają przedmiotem rozważań w pracach historycznoliterackich badaczy literatury dla dzieci i młodzieży. Występują one w powiązaniu z tematami, dotyczącymi problematyki wychowawczej i z relacjami, jakie mają miejsce między wychowawcami a wychowankami. Jednym z najbardziej popularnych w skali międzynarodowej tekstów, przynależącej do tej literatury jest powieść włoskiego pisarza de Amicisa *Cuore* (1886 *Serce*). Z tym utworem, prawie każdy z nas miał możliwość zapoznać się już w okresie edukacji w szkole podstawowej a może i wcześniej.

Edmund de Amicis urodził się w 1846 roku, zmarł w 1908. Podczas wojny włosko-austriackiej służył w piechocie (jako oficer). Uczestniczył też w bitwie pod Custozzą w 1866 roku. Po zjednoczeniu Włoch i objęciu władzy przez Wiktora Emanuela II odszedł z wojska i poświęcił się pracy dziennikarskiej. Podróżując po Europie i Afryce stworzył zbiory obrazków – reportaży (Hiszpania, Holandia, Maroko i inne), które przedstawiały jego wrażenia z poznanych krajów. Po powrocie do Włoch zamieszkał na stałe w Turynie, gdzie poświęcił się twórczości literackiej. Zadebiutował opowiadaniem, które porusza problemy patriotyczne takie jak: *La vita militare* (1868 *Życie żołnierskie*), *Novelle* (1872 *Nowele*), *Ricordi del 1870-1871* (1872 *Wspomnienia z l. 1870-1871*). Następnymi utworami były *Poesie* (1880 *Poezje*) i *Ritratti letterari* (1881, 1908 *Portrety literackie*). Autor posiadał umiejętności obserwacji oraz przeprowadzania analizy psychologicznej, ale nie umiał tego wykorzystać w swojej twórczości. Jego talent ujawnia się szczególnie w utworach moralizatorskich. Był wielkim miłośnikiem i zwolennikiem Mazoniego, od którego przejął wiarę w wychowawczą rolę i misję literatury, również wzory narracyjne charakteryzujące się prostotą harmonijnością oraz dbałością języka i stylu. W utworach takich jak *Sull Oceano* (1889 *Na Oceanie*), *Il romanzo di un maestro* (1890 *Historia nauczyciela*), autor ukazuje swój humanitaryzm, poruszając w nich problemy nędzy emigrantów oraz okrucieństwo społecznego egoizmu. W roku 1891 wstępuje do partii socjalistycznej i pisze artykuły o tematyce politycznej oraz wygłasza referaty na tematy społeczne.

Powieść *Serce* na język polski przetłumaczyli: M. Konopnicka (1899), J. Nestorowicz, M. z Siemiradzkich Obrąpalska, W. Zechenter¹. Utwór *Serce* powstał w oparciu o zapiski syna pisarza. Jest napisany w formie pamiętnika, który zawiera opisy jednego roku szkolnego w turyńskiej szkole. Głównym bohaterem jest Henryk Bottini, wychowujący się w inteligentnej rodzinie. Z powieści wyłania się nam piękny obraz relacji między dziećmi a rodzicami. Już na samym jej początku możemy zaobserwować (zwłaszcza w rodzinie Henryka) wielką rolę wychowawczą rodziców.

Pierwszą rzeczą, jaką chce przekazać ojciec – Albert Bottini synowi, jest właściwa postawa wobec szkoły i szacunek dla nauczycieli. Ukazuje mu uczniów jako „armię”, która jest największym orężem kraju, a ich bronią jest książka. Oto jego słowa:

[...] Odwagi zatem, mały żołnierzu milionowej armii! Książki twoje są twoją bronią, twoja klasa jest twoim regimentem, polem bitwy jest ziemia cała, a zwycięstwem jest cywilizacja ludzkości... Nie bądźże tchórzem w tym boju, mój Henryku drogi!...².

Ojciec zachęca go więc do uczciwej, wyteźonej nauki i pracy, która ma być jego wkładem w rozwój cywilizacji.

W pamiętniku młodego Henryka mamy krótką notatkę ojca o wdzięczności do nauczycieli. Tłumaczy w niej synowi bardzo ważną rzecz, jaką jest potrzeba wdzięczności i szacunku do nauczycieli. Uświadamia mu, jak ciężka i wyczerpująca jest praca pedagoga, który często ma kontakt z chłopcami nadużywającymi jego dobroci i nie dostrzegającymi, jak wielki trud wkłada on w ich wychowanie. Autor tu ukazuje portret nauczyciela, który przychodzi pomimo choroby do szkoły, aby prowadzić zajęcia. Niejednokrotnie to poświęcenie jest niezauważane, a czasem wręcz lekceważone. Ojciec nakłania Henryka do miłowania swoich nauczycieli, bo sam tę miłość i szacunek ma wobec nich. Nauczyciele są dla niego wielką rodziną porzucaną po wszystkich zakątkach Włoch. Są oni „duchowymi ojcami” swoich uczniów, będących nadzieją na rozwój ojczyzny. Mimo tego należą też do grupy zawodowej, która nie jest doceniana i należyte wynagradzana. W bardzo mocnych słowach ostrzega syna, że jeżeli nie będzie on kochał swego nauczyciela, to jego synowska miłość przestanie cieszyć ojca, ponieważ nauczyciel jest pierwszą osobą po rodzicach. Oto przytoczony fragment jego wypowiedzi:

Nawet miłość twoja dla mnie cieszyć mnie przestanie, jeśli jej mieć nie będziesz dla tych wszystkich, którzy się trudzą dla twojego dobra, a między którymi nauczyciel twój pierwszy jest po

¹ Z. Matuszewicz, *De Amicis: Mały słownik pisarzy włoskich*, Warszawa 1969 s. 66-67.

² E. De Amicis, *Serce*, Warszawa, 1988 s. 23.

rodzicach twoich...Kochaj go zawsze, mój synu! I zawsze ze czcią wymawiaj to słowo: „nauczyciel”. Ono bowiem po słowie „ojciec” - jest najszlachetniejszą i najmiłszą nazwą, jaką człowiek dać może...³.

Ojciec wychowuje Henryka nie tylko mądrymi słowami, ale i własną postawą. Na przykład, gdy dowiaduje się z gazety o wręczeniu medalu za sześćdziesiąt lat pracy dydaktycznej swemu pierwszemu nauczycielowi - Wincentemu Crosetti, decyduje się odwiedzić go wraz z synem. Wizyta ta była pełna ciepłych wspomnień dawnego ucznia i nauczyciela, a zakończyła się pożegnaniem skropionym łzami wzruszenia. W ten sposób Albert Bottini okazał ogromny szacunek i wdzięczność do swego wychowawcy. Przyglądający się temu Henryk mógł uczyć się od ojca właściwej postawy. Nie było w tym wydarzeniu żadnego moralizatorstwa - tylko szczere gesty i czyny.

Ojciec Henryka posługiwał się także naganą, by przekazać wartości, które powinny być w życiu najważniejsze. Uczył również szacunku i dobrego zachowania wobec matki. Miało to miejsce podczas wizyty w domu nauczycielki młodszego brata. Mówił do syna w ten sposób:

W obecności nauczycielki twojego małego brata uchybiłeś szacunku winnego twej matce. Niechże się to nie powtórzy już nigdy Henryku! Nigdy pamiętaj o tym! Twoje lekkomyślne i uchybiające słowa przeszły mi serce jakby ostrze stali...⁴.

Widzimy więc, że bardzo ważnym dla ojca jest, aby Henryk miał zakorzeniony szacunek i wielką miłość do matki. Dlatego przypomina mu, jak poświęcała się podczas jego choroby, gdy czuwała nocą i dniem, dopóki nie wyzdrowiał. Wkładała w to swoje całe serce. Ojciec chce aby syn wiedział, że uczucia synowskie to rzeczy najświętsze i nie można ich w żaden sposób zniszczyć.

Ojciec Henryka przy każdej okazji starał się także przekazać synowi miłość do własnej ojczyzny. Uczył go patriotyzmu od najmłodszych lat. W ten sposób chciał wzbudzić w sercu młodego chłopca potrzebę oddania życia za ojczyznę, gdy będzie taka konieczność. Pokazywał jak ważne jest przywiązanie do własnej ojczyzny, w której urodzili się i zostaną pochowani rodzice. Zależy mu, by był dumny ze swojej narodowości, nawet gdy jeszcze do końca nie rozumie czym jest patriotyzm. Mówił mu to, by w każde święto narodowe „pozdrawiał ojczyznę”, sławiąc jej piękne krajobrazy oraz wszystkich tych, co za nią zginęli. Alberto Bottini jest również bardzo wrażliwy na haniebne występkę i krzywdy wyrządzane słabszym. Marzył, by one ustały, a w ojczyźnie zapanowały ład i spokój. Pragnie na to

³ Ibidem, s. 76.

⁴ Ibidem, s. 35.

uwrażliwić także swego syna. Dlatego prosi Henryka, aby przez swoją edukację stał się godnym obywatelem, który owocnie będzie służył społeczeństwu swego kraju, przyczyniając się do wykorzenienia z niego nędzy i ciemnoty.

Godny podkreślenia jest również wpływ matki na syna. Ona tak samo jak ojciec bierze czynny udział w wychowaniu dziecka. W jednej z krótkich notatek wpisanych w pamiętnik Henryka upomina go i jednocześnie wskazuje na to, że powinien zachowywać się z szacunkiem i czcią w stosunku do ojca. Pretekstem do powyższych rozważań jest naganne zachowanie syna, który opryskliwie zwraca się do swego taty. Matka chce wpoić dziecku umiejętność pohamowywania swojego gniewu i złości. Przypomina mu o ojcowskiej miłości i trosce. Chce, aby doceniał wielki dar, jakim jest życie ojca, więc uświadamia mu, że kiedyś ono się skończy i tej tak ważnej osoby zabraknie. Na koniec nakazuje poprawę oraz pojednanie i prośbę o ojcowskie błogosławieństwo.

Rodzice uczą Henryka także szacunku do kolegów. Pierwsza lekcja wychowawcza nadarzyła się podczas wizyty Mularczyka, w domu rodziców Henryka, który był jego kolegą z klasy. Chłopiec ten pochodził z biednej, robotniczej rodziny. Jego strój potwierdzał trudną sytuację materialną rodziny, ponieważ przyszedł w przerobionym po swoim ojcu ubraniu, które było pobrudzone wapnem i gipsem. Gdy wstawał z sofy, odcisnęły się na niej białe plamy z wapna. W tej sytuacji Henryk chciał wyczyścić przy gościu mebel, ale jego ojciec powstrzymał go i dyskretnie pouczył, że nie jest to właściwe, bo taki brak delikatności może urazić biedniejszego kolegę. To wydarzenie stało się pretekstem do wpojenia synowi szacunku dla fizycznej pracy i szacunku dla wszystkich ludzi, którzy ją wykonują. Tłumaczył więc, że ta plama brudu to dowód mozolnej pracy i dlatego nie jest hańbiącą i nie można jej nawet nazwać brudem, ponieważ żadna uczciwa praca nie brudzi.

Albert Bottini pragnie, aby jego syn nie zapomniał swoich kolegów ze szkolnych lat i na tyle na ile to jest możliwe odwiedzał ich w pracy. Chce by zachował dla nich szacunek szczególnie wtedy, kiedy on będzie studiował, a oni będą pracować fizycznie. Możemy dostrzec jak ważną wartością dla tego mądrego wychowawcy jest przyjaźń i solidarność społeczna. Pokonuje ona wszelkie podziały klasowe.

Matka także uczula Henryka na krzywdę spotykanych ubogich. Zachęca, by pomagać im chociażby drobną jałmużną. Uświadamia mu, że nie tylko obrona ojczyzny od nieprzyjaciela jest czynem godnym bohatera. Pochylając się nad biedą tych najsłabszych wspiera się cały naród. Te prawdy przekazuje na przykład, gdy karci syna za brak odpowiedniej reakcji w stosunku do ubogiej kobiety z dzieckiem, która prosiła go o jałmużnę. Podkreśla wtedy, że nawet najdrobniejsze datki nabierają ogromnej wagi dla ludzi

potrzebujących, którym czasem brak nawet chleba. Drobną jałmużną od małego chłopca jest szczególnie cenna, ponieważ dzieci tak jak ubodzy posiadają niewiele. Ta cała sytuacja pokazuje chłopcu pewną nierówność, jaka jest na świecie – jedni żyją w zbytkach, gdy drudzy cierpią ubóstwo i nędzę. Ci ostatni niejednokrotnie ze względu na brak środków finansowych nie mogą zrealizować swoich marzeń i dlatego tak ważne jest, by im pomagać. Jest to dla Henryka bardzo ważna lekcja wrażliwości na ludzkie cierpienie i nieszczęście.

Te różnorodne przykłady ukazują nam jak ważną rolę w wychowaniu Henryka odgrywają jego rodzice. Są zarówno jego nauczycielami jak i przyjaciółmi. Przekazują mu najważniejsze prawdy moralne i etyczne, które ma sobie „wpisać w serce”. Te wartości to: miłość i szacunek do nich samych, a także do ojczyzny, nauczycieli, kolegów oraz ubogich.

Ten piękny stosunek rodziców do ich dziecka nie pozostaje w nim bez echa. Ich wzajemne relacje są przepełnione miłością i szacunkiem. Przy tak kochających i mądrych rodzicach w Henryku mogą kształtować się najlepsze cechy. Syn staje się lustrem, w którym odbija się wszystko, co w jego rodzicach najpiękniejsze i najwartościowsze. Można to dostrzec w wielu jego zachowaniach.

Henryk razem z siostrą Sylwią często okazują wielkie zrozumienie i chęć pomocy rodzicom. Kiedy Sylwia dowiaduje się, że rodzice mają kłopoty finansowe, wraz z bratem idą do matki i zapewniają ją, że nie muszą dostać tego, co im obiecano. Są gotowi nie tylko przyjmować gorszy posiłek, ale nawet sprzedać wszystkie swoje cenne rzeczy, by wspomóc rodzinę w ciężkiej sytuacji. To wszystko, żeby ująć ukochanym rodzicom zmartwień. Te szczerze dziecięce słowa sprawiły matce ogromną radość, bo jasno ukazywały wielkoduszność młodych serc.

Inna sytuacja, w której Henryk okazuje się w dobrym świetle, nadarza się podczas wizyty kolegów z klasy. Jednemu z nich bardzo spodobała się zabawka Henryka – kolejka żelazna nakręcana kluczykiem. Henryk zauważył to i od razu zapragnął, by za zgodą ojca podarować koledze tę zabawkę. Ojciec z synem okazali się jednomyślni, bo zanim syn zapytał o zgodę, ojciec dyskretnie włożył mu kartkę do kieszeni z prośbą, by zrobił zachwyconemu koledze taki podarunek. Chłopiec bez wahania to czyni i przeżywa z tego powodu dużą radość.

Innym przykładem dowodzącym, że syn przyjmuje nauki rodziców, jest troska o nauczyciela, którego odwiedza w czasie jego choroby. Idzie do niego od razu po lekcjach. Jest poruszony tym, że przyczyną tego stanu zdrowia jest praca ponad siły, brak odpowiedniej ilości snu oraz złe odżywianie. Jeszcze bardziej poruszał go widok leżącego, słabego

nauczyciela, jego bladej cery i słuchania wzruszających pytań o klasę oraz wspomnienia o dawnych uczniach.

Powyższe przykłady dowodzą, że wskazówki dawane przez rodziców były przez Henryka przyjmowane i realizowane w konkretnych sytuacjach. Kolejne przykłady relacji między dziećmi i rodzicami odnaleźć możemy w opowiadaniach, które co miesiąc nauczyciel przynosił do klasy Henryka. Miały one dostarczać uczniom godnych naśladowania wzorców osobowych, ponieważ były w nich przedstawione heroiczne czyny młodych ludzi.

Jedno z nich nosiło tytuł *Od Apeninów do Andów*. Tematem tego opowiadania była wielka miłość syna do matki, którą do samotnego wyjazdu za ocean, do Buenos Aires zmusiła trudna sytuacja materialna rodziny. Dzięki krewniakowi, który już tam pracował, zatrudnia się ona jako pomoc domowa u rodziny argentyńskiej. Początkowo dobrze zarabia i przysyła część pieniędzy do domu. Dzięki temu mąż może spłacić długi. W tym czasie regularnie korespondują ze sobą, ale po roku kontakt listowny z ciężko pracującą kobietą urywa się. Ojciec próbuje na różne sposoby skontaktować się z żoną, ale bez skutku. Pewnego dnia młodszy syn o imieniu Marek podejmuje się odszukania matki w Ameryce. Poszukiwania utrudniają piętrzące się przeszkody. Ich pokonywanie ukazuje jak wielka była jego synowska miłość. Ona pomogła mu znieść wyczerpującą podróż statkiem i nie pozwoliła zwątpić w odnalezienie ukochanej osoby. Ta miłość nakazuje mu wciąż na nowo podejmować trud poszukiwań, nawet wtedy, gdy tracił nadzieję jej odszukania. Wciąż jednak pozostaje osamotniony w wielkim obcym kraju, boryka się z brakiem pieniędzy, wyczerpaniem fizycznym i psychicznym. Tylko miłość pomaga mu te trudności pokonać. Dzięki swej niezłomności nie tylko odnajduje mamę, ale i ratuje jej życie, bo przybywa w czasie, gdy tylko spotkanie z ukochanym dzieckiem może przywrócić jej chęć do walki z chorobą, na którą zapadła.

Kolejne opowiadanie, które przyniósł nauczyciel chłopcom nosiło tytuł *Mały pisarczyk z Florencji*. Była to historia Julka – małego chłopca z Florencji, który wychowywał się w ubogiej rodzinie. Jego ojciec był urzędnikiem na kolei i aby utrzymać rodzinę musiał podjąć dodatkową pracę – wpisywał na opaskach imiona, nazwiska i adresy. Syn zaproponował swoją pomoc, ale ojciec nie przyjął jej, bo bał się zaniedbań dziecka w nauce. Chłopiec nie zrezygnował. Gdy tata szedł spać, on potajemnie kontynuował jego pracę. Zarobki z tej dodatkowej pracy ewidentnie wzrosły, ale Julek był coraz bardziej tą nocną pracą przemęczony, zaczął zasypiać nad książkami, był rozkojarzony, prace domowe odrabiał chaotycznie i szybko. Mimo tego wciąż potajemnie pomagał ojcu w ciężkiej pracy. Ten bardzo cieszył się z jej efektów finansowych, ale coraz bardziej martwił się gorszymi

wynikami syna w nauce. Zaczął go nawet w bardzo mocnych słowach upominać i karcić za to zaniedbywanie obowiązków szkolnych. Wypomniął nawet, że lekceważąc naukę lekceważy trud, jaki on –ojciec wkłada w pracę, która ma synowi zapewnić dobre warunki rozwoju. Chłopca bardzo to zabolalo, ale nawet wtedy nic nie powiedział o swojej nocnej pomocy i nadal ją kontynuował. Dopiero przypadek sprawił, że ojciec odkrył prawdę. Złapany na „gorącym uczynku syn” wykazał się ogromnym posłuszeństwem, bo nie tylko nie oczekiwał wdzięczności, ale wręcz przeproszał za postępowanie wbrew woli ojca. Był tak pokorny, że w zdumienie go wprawiła prośba ojca o wybaczenie i jego wdzięczność. Postawa ojca również okazała się wzorcowa. Miał odwagę przyznać się do błędu, w pokorze prosić o wybaczenie i obdarzyć syna czułością i troską, której we wcześniejszym postępowaniu mu zabrakło.

Jest jeszcze trzecie opowieść, które chłopcy ze szkoły Henryka wysłuchali. Również opowiadała ona o miłości i poświęceniu dla rodziców. Nosiła tytuł *Przy łóżu taty*. Pewien ojciec po bardzo długiej nieobecności wraca do swojej wioski z Francji, gdzie poszukiwał pracy. Podróż przerywa mu choroba. Jego najstarszy syn natychmiast przybywa do niego do szpitala. Siada przy łóżku chorego i czuwa we dnie i w nocy, odchodząc jedynie na posiłek. Usiłuje rozmawiać z nim, tłumaczy nieprzytomnemu, kim jest i jak bardzo go kocha. Stan tego raz się poprawia, raz pogarsza a dzielny chłopiec nieustannie czuwa. Ironia losu jest wielka, bo gdy tak siedzi przy łóżku chorego nagle słyszy za sobą głos swojego ojca. Okazuje się, że cały czas ofiarne czuwał przy nieznanym mężczyźnie będąc przekonany, że troszczy się o ojca, gdy ojciec dochodził do zdrowia w innej części szpitala. Ta pomyłka nie umniejsza jednak siły świadectwa synowskiego oddania. Takie synowskie serce potrafi mieć także dla obcych, bo po odkryciu swego błędu, pozostaje przy łóżku samotnego nieznanego, by wypełnić do końca to przyjęte przez przypadek zobowiązanie wobec potrzebującego, obcego mężczyzny.

Te trzy opowiadania pokazują bardzo silne i głębokie relacje między dziećmi i rodzicami. Cechuje je miłość, dzięki której młodzi bohaterowie są zdolni do wykonania wielkich czynów.

Mamy w powieści ciekawy przypadek relacji między ojcem a synem, która ukazuje jak dzieci mogą pozytywnie wpływać na swoich rodziców. W klasie Henryka był ubogi chłopiec – Precossi. Jego ojciec często nadużywał alkoholu, a wtedy bił i poniżał syna. Często także do szkoły przychodził po niego w stanie nietrzeźwym, co pociągało za sobą drwiny kolegów. Mimo tych upokorzeń Precossi zawsze bronił swego ojca i nie pozwalał go obrażać. Po skończonym semestrze chłopiec otrzymał od dyrektora szkoły medal za osiągnięcia

w nauce i za piękną postawę synowską, która wymagała od niego w pewnych momentach wielkiego hartu ducha. Ojciec słysząc od wychowawcy, jak wspaniałego ma syna i jak bardzo może być z niego dumny, uświadomił sobie nagle całe zło, które mu wyrządził. W końcu w jego sercu pojawił się ból, żal za czyny, których się dopuszczał wobec dziecka i ogromne pragnienie wynagrodzenia mu krzywd. Od tej chwili zmienił swoje postępowanie, przestał pić, znęcać się nad nim i zaczął uczciwie, solidnie pracować. Ojciec Henryka stwierdził, że chłopiec swoją odwagą, cierpieniem oraz wielką miłością zmienił serce ojca.

W powieści występuje też negatywny przykład relacji syna do matki. Synem tym jest Franti – kolega Henryka z klasy. Chłopiec ten to typowy „czarny charakter”. Jest bardzo konfliktowy, poniża i dokucza słabszym. Wobec nauczycieli zachowuje się pogardliwie. Nie dba ani o swoje ubranie, ani o przybory szkolne. Ojciec Frantiego kilkakrotnie wyrzucał go z domu, ale to nie zmieniało usposobienia chłopca. Matka bardzo przeżywała wybryki syna. Do szkoły zawsze przychodziła z oczami mokrymi od łez. Krążyły nawet pogłoski, że rozchorowała się z powodu jego złego zachowania. To jednak też nie kruszy twardego serca dziecka. Nie pomagają ani upomnienia nauczycieli, ani prośby kolegów. Po kolejnym wybryku zostaje usunięty ze szkoły. Po tym wydarzeniu uczniowie są świadkami bardzo przejmującej sceny. Do klasy przychodzi z Frantim matka. Kobieta na kolanach, z wielkim płaczem wstawia się za nim u dyrektora, błagając o jeszcze jedną szansę. Zostaje wysłuchana. Podczas tej upokarzającej ją sytuacji, syn nie okazuje żadnej skruchy. Nie wzrusza go ani jej upokorzenie, ani cierpienie, ani choroba matki, ani nawet perspektywa jej śmierci. Na jego twarzy błąka się pogardliwy uśmieszek. Matka, mimo to nie przestaje go kochać. Ich relacja nie zmienia się w powieści i Franti nadal pozostaje nieczuły wobec swoich rodziców.

Wszystkie powyższe rozważania pokazują różne relacje między dziećmi a rodzicami, jakie występują w powieści Edmund de Amicis. Powieść ta jest zdominowana przez relację głównego bohatera Henryka i jego rodziców. Jest ona przykładem relacji pozytywnych, w których rodzice przekazują dzieciom najlepsze wartości, obdarzają głęboką, mądrą miłością, za którą dzieci odpłacają rodzicom szacunkiem, posłuszeństwem. Takie wzorcowe relacje ukazane są też w opowiadaniach, które nauczyciel przynosi uczniom na lekcje.

Autor przedstawia też negatywne zachowania dzieci lub rodziców. Niewątpliwie negatywny przykład stanowi na początku historii ojciec chłopca o imieniu Precossi. Jednak to dzięki temu tym piękniej rysuje się nam obraz miłości synowskiej, która ma siłę zmienić serce dorosłego człowieka.

Można by pokusić się o stwierdzenie, że powieść Edmunda de Amicisa *Serce*, to tendencyjny zbiór wzorcowych relacji między dziećmi i rodzicami, jakie w ówczesnej epoce

usiłowano wpoić młodemu pokoleniu. Pewien dysonans stanowi tu postawa Frantiego, ale i ona pełni w utworze funkcję wychowawczą.

Powieść *Serce*, jak już wspomnieliśmy, powstała w 1866 r. Jest to okres kiedy zaczęła się kształtować w Europie ideologia pozytywizmu, wyrażająca się w rozwijającej się wówczas powieści tendencyjnej. Do tego rodzaju twórczości możemy zaliczyć powieść Amicisa, w której problemy edukacji i wychowania oraz związane z nimi pouczenia od autorskie występują niemalże na każdym kroku. Mamy więc tu do czynienia z wzorcami edukacji patriotycznej i społecznej, z szacunkiem dla pracy i innymi problemami. Tak więc książka Amicisa *Serce* może być wpisana w ten nurt wydarzeń fabularnych, który stanowi że ten utwór zaliczamy do literatury tendencyjnej. Warto dodać, że tłumaczenie tej powieści przez M. Konopnicką do dziś służy za podstawę kolejnych wydań do czasów współczesnych.

Artykuł ukazał się w pracy pt. „Konflikty i integracje pokoleniowe w świetle literatury i innych dziedzin nauki” pod red. Eugenii Łoch i Elżbiety Flis-Czeriak, Lublin: Lubelskie Towarzystwo Naukowe, 2006, s. 66-72